

Każdy dom ma mieć ładowarkę do samochodowych baterii!

5 kwietnia 2023

Jakub Wiech, jeden z klimatystów głównego nurtu wychwalających wszelakie unijne decyzje podejmowane pod pretekstem „walki z globalnym ociepleniem”, snuje wizję o elektryfikacji transportu. Chce, żeby każdy dom, tak jak teraz ma komin, miał także ładowarkę do samochodowych baterii. Uważa, że trzeba to uregulować prawnie.

Unia Europejska w imię zielonej ideologii stawia na samochody na baterie. Od 2035 zacznie obowiązywać zakaz rejestracji nowych samochodów spalinowych. Wciąż będzie można użytkować te zarejestrowane przed datą graniczną, ale jako że każde auto ma swoją żywotność, to po kolejnych kilkunastu latach samochody spalinowe przejdą do historii.

Aktualne realia są takie, że na samochód elektryczny stać niewielu. Ten jest horrendalnie drogi, także w eksploatacji (do niedawna ekofanatyki zapewniali, że jazda elektrykami będzie tania, a przejechanie 100 km jest dziś droższe nawet przy wysokich cenach benzyny), a ponadto jego żywotność (dokładniej: żywotność baterii) jest krótsza niż spalinowego samochodu. Do tego wszystkiego dochodzi brak infrastruktury ładowania. Samochody na baterie w Polsce stanowią niewielki odsetek wszystkich aut, ale ci, którzy wybierają się w dłuższą podróż elektrykiem, mają nie lada problem. Stanowisk do ładowania jest mało, samo ładowanie trwa długo, a niekiedy ładowarka jest zajęta i trzeba czekać nawet do godziny, aż się zwolni.

Rozwiązanie na problem infrastruktury przedstawił ekofanatyk Jakub Wiech. Chce nakazywać ludziom, co mają stawiać na własnej posesji. W rozmowie z Wirtualną Polską zasugerował, że każdy dom powinien mieć ładowarkę do baterii. Że wraz z

zakazem samochodów spalinowych należy zmienić całą urbanistykę. „Będzie też potrzebna zmiana urbanistyki. Parkingi przy blokach będą musiały mieć odpowiednią podaż ładowarek. Trzeba wprowadzić regulacje budownictwa mieszkaniowego w tej sprawie. Tak jak teraz każdy dom ma komin, tak niedługo każdy nowo budowany dom będzie miał tzw. wallboxa do ładowania potencjalnego samochodu elektrycznego” – zapowiada w rozmowie z Wirtualną Polską Wiech.

Przypomnijmy, że istnieje coś takiego jak unijna dyrektywa nakazująca wspólnotom mieszkaniowym, by zapewniła stacje do ładowania dla 20 proc. wszystkich miejsc parkingowych. O tym, w jaki sposób dyrektywa zostanie wdrożona w poszczególnych krajach członkowskich zadecydują rozporządzenia.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)